Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA 24 MARCA 1948 ROKU. | Nr 83 (737)

Truman chwieje się

pod ciosami niepowodzeń na terenie polityki zagranicznej i wewnętrznej

Zaostrza się walka

między światem pracy a przemysłowcami, popieranymi przez rząd

Strajk górników w USA przedłuża się w dalszym ciągu. Wczoraj odbyły się ponownie rozmowy pomiędzy przedstawicielami pracodawców i związku górników.

Właściciele kopalń zajęli bezkompromisowe stanowisko, nie wyrażając chęci na żadne ustępstwa na rzecz górników. Stanowisko ich tłumaczy się tym, że rząd przyrzekł zastosować odpowiednie środki przeciwko strajkującym.

Nie chcąc jeszcze uciekać się do tych środków ze względu na trwającą kampanię przedwyborczą, rząd wysunął propozycje pod adresem strajkujących, aby dobrowolnie powrócili do pracy. Tymczasem miałaby podjąć badania powołana przez rząd komisja rozjemcza, która „za jakiś czas" wydałaby orzeczenie w sprawie sporu. Jak donoszą z Waszyngtonu, — przewodniczący związku John Lewis kategorycznie odrzucił te propozycje.

W Stanach Zjednoczonych daje się zaobserwować kampania, podjęta przez pracodawców przeciw robotnikom. I tak w dniu wczorajszym właściciele drukarń ogłosili lokaut, w wyniku którego 2 tys. zecerów i innych pracowników znalazło się bez zajęć. Również właściciele przedsiębiorstw kuśnierskich ogłosili lokaut, w wyniku którego 13.500 pracowników znajduje się bez zatrudnienia.

Strajk 100 tys. robotników przemysłu mięsnego trwa. W Chicago skoncentrowano znaczną ilość oddziałów policyjnych.

W kołach politycznych podkreśla się, że wytworzona sytuacja może mieć ogromny wpływ na wyniki wyborów prezydenckich. Szanse Trumana uległy dalszemu, wydatnemu zmniejszeniu.

* * *

W związku ze strajkiem górników amerykańskich, domagających się polepszenia warunków pracy, prasa donosi, że w ciągu roku 1947 zanotowano w kopalniach amerykańskich 64.165 nieszczęśliwych wypadków, które pociągnęły za sobą śmierć tysięcy osób oraz kalectwo i rany kilkudziesięciu tysięcy ludzi.

Urzędowo podano do wiadomości, że w ciągu ubiegłego tygodnia wydobyto tylko 2,5 miliona ton węgla zamiast 13 milionów ton.

Opieka nad faszystami

Obmyślił ją Petain, a realizuje Schuman

Francuski dziennik „Humanite" donosi, że wielu wybitnych faszystów francuskich schroniło się na terytorium szwajcarskie, gdzie przebywa spokojnie pod przybranymi nazwiskami. Faszyści ci korzystają z pomocy udzielanej im przez reakcjonistów francuskich.

Uzyskali oni prawo azylu na ziemi szwajcarskiej na zasadzie umowy, zawartej podczas wojny między ambasadorem szwajcarskim przy rządzie Vichy, a Petain'em, a która została potwierdzona przez pierwszy rząd po wyzwoleniu Francji.

Pierwsze ofiary

Pierwszy spośród antyfaszystów amerykańskich skazanych na podstawie zarzutu o „nieposzanowaniu" komisji Izby Reprezentantów dla badania działalności antyamerykańskiej — członek partii komunistycznej, prawnik Josephson, został 18 marca osadzony w więzieniu, w którym odsiaduje on karę jednoroczną.

Amerykański Sąd Najwyższy odmówił w ubiegłym miesiącu rozpatrzenia skargi apelacyjnej Josephsona i dlatego Josephson ma odbyć karę, wymierzoną przez sąd jesienią roku ub.

W oświadczeniu, złożonym prasie przed udaniem się do więzienia Josephson zaznaczył ,iż zdawał on sobie w zupełności sprawę, że w obecnej atmosferze histerii antykomunistycznej „inspirowanej przez klasę rządzącą", komunista nie może liczyć na sprawiedliwy sąd.

Oprócz Josephsona, oskarżenia o „nieposzanowaniu" komisji, badającej działalność antyamerykańską, wytoczono jeszcze 26 antyfaszystom. Wśród nich znajduje się sekretarz amerykańskiej partii komunistycznej Deannis i 11 przedstawicieli „Zjednoczonego komitetu pomocy dla antyfaszystów — emigrantów", skazanych już na karę więzienia i w chwili obecnej uwolnionych za poręczeniem w oczekiwaniu na rozpatrzenie ich skargi apelacyjnej.

Ponadto w kwietniu rozpocznie się rozprawa przeciw 10 działaczom postępowym Hollywood, również oskarżonym o „nieposzanowanie" Kongresu, sprawę zaś przedstawiciela „Narodowej Rady Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej" Morforda rozpatruje obecnie sąd waszyngtoński.

Wstępne rozmowy

delegacji fińskiej z rządem ZSRR

Minister spraw zagranicznych Mołotow przyjął członków fińskiej delegacji rządowej w Moskwie, ministrów Enklą i Isvento. W rozmowie, która miała charakter wstępny brali również udział wiceminister Wyszyński.

Kim jest p. Forestall

Amerykański senator Taylor rozesłał do prasy list otwarty do prezydenta Trumana, w którym domaga się usunięcia z rządu ministra wojny Forestalla. Minister Forestall jako przedstawiciel koncernów naftowych kieruje się w swojej polityce względami na interesy amerykańskich magnatów naftowych.

Przeciw zdrajcom i rozbijaczom

O jedność ruchu robotniczego

PPS wyrzeka się fałszywych socjalistów spod znaku Bluma i Bevina

Na konferencji prasowej dn. 23 bm. CKW PPS doręczono dziennikarzom polskim i zagranicznym następującą deklarację PPS:

Polska Partia Socjalistyczna już od dłuższego czasu coraz krytyczniej oceniała ewolucje polityczne większości partii socjalistycznych zachodnio-europejskich. Partie te coraz wyraźniej schodziły z linii walki o socjalizm i pokój, **na manowce kompromisu z siłami prawicy i torowania drogi reakcji międzynarodowej.** Wyrazem tej polityki stało się dążenie do rozbicia jedności klasy robotniczej, podjęcie ofensywy przeciwko ruchowi komunistycznemu i **uderzenie w lewicowe skrzydło międzynarodowego ruchu socjalistycznego.**

Ideologicznym wyrazem owej polityki większości partii socjalistycznych zachodu stała się teoria t. zw. **„trzeciej siły".** Jest ona niczym innym jak powtórzeniem starych błędów 2-ej międzynarodówki z okresu przedwojennego, które doprowadziły do **katastrofy ruchu robotniczego, triumfu faszyzmu i do wojny.**

P.P.S. ostro piętnuje postawę większości partii socjalistycznej zachodu wobec Z.S.R.R. i państw demokracji ludowej. W nienawiści do ustroju Z.S.R.R. i komunizmu partie te zatraciły całkowicie perspektywę historyczną **i nie potrafią ocenić roli ZSRR jako czynnika postępu społecznego, ani pokojowych założeń polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.**

W konkluzji deklaracja stwierdza:

1) **istotą polityki obecnego kierownictwa większości partii socjalistycznych Europy zachodniej jest dążenie do utrwalenia i pogłębienia rozbicia w ruchu robotniczym.**

2) **zmierzają one do zerwania wszelkiej współpracy z tymi partiami socjalistycznymi, które pozostały wierne założeniom marksizmu i realizowały konsekwentnie jedność ruchu robotniczego.**

3) **na kierownictwo tych partii spada całkowita odpowiedzialność za dalsze rozbicie ruchu robotniczego i płynące stąd konsekwencje.**

Wobec tego PPS uważa dalszy swój udział w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych zwoływanych przez COMISCO za bezcelowy.

Na zakończenie PPS wyraża nadzieję, że solidarna walka wszystkich ludzi pracy pokrzyżuje plany imperialistyczne i zdoła obronić pokój, ciężko wywalczony wspólnym wysiłkiem wszystkich sił postępu.

Prawdziwi socjaliści

solidaryzują się ze stanowiskiem PPS

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Biura Politycznego Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej powzięto jednomyślnie decyzję zerwania wszelkich stosunków z komitetem międzynarodowej konferencji socjalistycznej, t. zw. COMISCO.

* * *

Biuro Polityczne Czechosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej ogłosiło komunikat, w którym zgłasza swoje wystąpienie z międzynarodowej konferencji socjalistycznej.

* * *

Gazeta „Avanti" donosi, że delegacja włoska na konferencji partii socjalistycznych 16 krajów w Londynie z Rodolfo Morandi na czele, opuściła konferencję „w odpowiedzi na szantaż i obelgi pod adresem włoskiego ludu pracującego".

Dalsze obrady

Rady Gospodarczej w Pradze

We wtorek odbyło się drugie posiedzenie Rady Gospodarczej czechosłowacko-polskiej. Posiedzenie zagaił przew. rady min. dr. Gregor, po czym zabrał głos wicemin. Szyr, który w obszernym referacie omówił całokształt stosunków gospodarczych między Czechosłowacją i Polską.

W godzinach popołudniowych Rada czechosłowacko-polska wysłuchała sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisji. Rada zatwierdziła sprawozdania komisji.

Dalsze obrady odroczono do środy 24 bm.

Reforma rolna

realizowana przez rząd Gottwalda

Narodowe Zgromadzenie Ustawodawcze w Pradze uchwaliło 6 dekretów związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej w Czechosłowacji. Na mocy tych dekretów prywatna własność ziemska ograniczona zostaje do obszarów nie przekraczających 50 ha. Majątki ziemskie powyżej tej powierzchni zostaną skonfiskowane i podzielone między chłopów.

Niezdrowy zwyczaj

Stałe spóźniania się paraliżują nasze codzienne życie. — Czy nie możemy się wreszcie zdobyć na punktualność?

Jedną z naszych popularnych, pospolitych można powiedzieć, wspólnych cech, jest nałogowa **niepunktualność.** Nie mówimy tutaj o przestarzałych, dla wszystkich chyba jednakowo bzdurnych i denerwujących obyczajach spóźniania się do teatru, na akademie i uroczystości. lub gdy jesteśmy zaproszeni na obiad czy kolację.

Ogólnie wiadomo, że to, co kiedyś należało do t. zw. „dobrego tonu", — przychodzenie w środku przedstawienia, lub w połowie obiadu — jest dziś powszechnie uznane jako objaw lekceważenia, **złego wychowania i braku szacunku.**

Ale pomijając teraz dziedzinę życia towarzyskiego, zastanówmy się **nad niepunktualnością, nad brakiem poszanowania czasu w naszym życiu codziennym, w naszej pracy, w obowiązkach służbowych.**

Przysłowiowe już stało się, że **nie przytrafiła się jeszcze konferencja, czy zebranie, które zaczęłoby się punktualnie o oznaczonej godzinie.** Ludzie tak się do tego przyzwyczaili, że gdy mają przyjść np. na odczyt na godzinę 5-tą po południu, od razu liczą się z tym, że nie potrzeba fatygować się wcześniej, niż koło 6-ej, bo i tak punktualnie się nie zacznie.

Jeśli mamy stawić się w jakimś urzędzie o 9-ej rano, możemy spokojnie spóźnić się o pół godziny i prawie na pewno będziemy jeszcze czekali.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego mimo wielokrotnego poruszania tego problemu na łamach prasy, w dyskusjach, **dziwaczny obyczaj silniejszy jest niż nasz rozum i nasze chęci?**

Zdarza się czasami, że znajdzie się jakiś fanatyk punktualności, który zjawi się w oznaczonym miejscu o oznaczonej godzinie. Narażony zostaje na czekanie, marnowanie czasu na próżno i denerwowanie się tą dziwną, **niezrozumiałą nonszalancją, z jaką odnosimy się prawie wszyscy do zagadnienia punktualności.** Zupełnie tak, jakby przybycie na czas było jakimś wstydem, czymś co „nie wypada"! A przecież nie dzieje się tak dlatego, że nie umiemy ocenić wartości czasu.

Jest to jakby silniejsze od nas.

Pobłażliwość, z jaką traktujemy ciągle spóźniających się ludzi przypomina zupełnie pobłażliwość z jaką odnoszono się kiedyś do stojących godzinami przed lustrem modniś, które za cenę życia nie potrafiłyby zjawić się na umówionym miejscu bez spóźnienia. Ale ta pobłażliwość powinna mieć jakieś granice.

Niepunktualność, to jest przecież brak solidności, brak słowności, nieumiejętność dotrzymania obietnicy — jest to mówiąc po prostu, **brak odpowiedzialności.** Zdarzają się wypadki, i to niejednokrotnie, że grono ludzi czeka przez kilka kwadransów na jednego czy też dwóch ludzi, bez których nie można zacząć posiedzenia, czy zebrania, gdyż oni właśnie mają ważne rzeczy do zakomunikowania zebranym.

Ludzie spóźniają się beztrosko do swych zajęć i obowiązków społecznych — tak jakby uważali się za uprawnionych do tego rodzaju postępowania, dla tego np., że praca ich jest honorowa. Tkwi w tym wszystkim głębokie jakieś nieporozumienie. **Wiedząc, że się spóźnimy, tłumaczymy się przed sobą, że inni także się spóźnią, nie ma więc powodu starać się o przestrzeganie punktualności.** Ileż razy, czekając na rozpoczęcie jakiejś konferencji, ci, co przyszli w oznaczonym terminie, zadają sobie z goryczą retoryczne pytania: **dlaczego od razu nie powiedzieli, żeby przyjść o godzinę później?** I zawsze wtedy znajdzie się jakiś sceptyk, który powie: wtedy wszyscy tak samo przyszliby o godzinę później!

Czyżby to było nieuleczalne? Napewno nie. Napewno, **gdyby się zdarzyło, kilkakrotnie, że obowiązująca godzina zostałaby przez organizatorów zebrania,** konferencji, spotkań itp. **ściśle dotrzymana** — spóźnieni nie byliby dopuszczani — znacznie **szybciej przyzwyczailibyśmy się, że umowy należy szanować, że czas nas wszystkich naprawdę jest drogi i nie wolno nim szafować. Uznaliśmy to jeśli chodzi o początek przedstawień w teatrach** (niestety, jeszcze nie we wszystkich teatrach, a w każdym razie nie na wszystkich miejscach: balkon często bywa upośledzony i tam wpuszcza się wszystkich spóźnialskich!), czy kinach. **Najwyższy czas, abyśmy oznaczone terminy w sprawach związanych z naszą pracą zawodową, czy naszymi obowiązkami społecznymi, traktowali jako obowiązujące. Nie jest to chyba mniej ważne niż przedstawienie teatralne czy seans filmowy!** (a)

Aspołeczni ławnicy

Kradną ludziom drogocenny czas!

— Na co czekamy?

Pytanie to zadają sobie, nie wiedzieć po raz który, lekarze-biegli, wezwani do Sądu. Niecierpliwią się. Oderwali się od pilnych zajęć w szpitalach.

— Na co czekamy?

Pytanie to zadają sobie raz po raz również adwokaci. Ten i ów spogląda niecierpliwie na zegarek. A czas nieubłaganie płynie.

— No co, jeszcze nie przyszedł? — pyta sędzia woźnego. Niech pan dzwoni, może zapomniał.

Oto obrazki, które bynajmniej nie są rzadkością w Sądzie Ubezpieczeń Społecznych. Wszyscy czekają na pana... **ławnika.**

A pan ławnik „zapomniał", zaniedbał, zlekceważył sobie ciążący na nim obowiązek społeczny. Posiadamy, niestety, jeszcze **takich ławników, którzy przyczyniają się do marnowania czasu przez ludzi, dla których czas ten jest drogocenny.**

Prezes SUS-u ukarał znowu jednego z takich ławników. Jest nim ob. **Bolesław Dubniak,** przemysłowiec (Fabryczna 5). Został ukarny **5000** zł. grzywny za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na posiedzenie Sądu.

Jak się dowiadujemy, w niedalekiej już przyszłości czekają aspołecznych ławników poza karami grzywny surowsze sankcje karne. (p)

Nasze listy

K. SOWIŃSKI Z OSTROWIA: Jakie są Pana uprawnienia poinformuje się Pan najlepiej w Związku Zawodowym którego jest Pan członkiem. Nie ma żadnego powodu aby robić najrozmaitsze przypuszczenia i gubić się w domysłach, jeśli tak szybko i łatwo może Pan mieć najbardziej autorytatywne wiadomości na ten temat.

***

KAZIMIERZ ZE ZDROWIA: Należy jak najprędzej udać się do lekarza Ubezpieczalni, czy też lekarza szkolnego i uzyskać skierowanie do szpitala. Przepuklina niewątpliwie uniemożliwia Panu ćwiczenia gimnastyczne, uprawianie sportów itp. Usunięcie jej nie jest operacją niebezpieczną, więc nie ma Pan powodu się obawiać, natomiast im szybciej Pan się zdecyduje tym prędzej będzie Pan mógł prowadzić normalne życie i dbać o swój rozwój fizyczny.

***

„SYMPATYCZKA EXPRESSU": Czytelnicy nasi przekonali się i wiedzą bardzo dobrze, że jeżeli tylko jest to możliwe, staramy się im pomóc i ułatwić trudną nieraz sytuację życiową. Jeżeli nam się to udaje jesteśmy ogromnie zadowoleni i to jest naszą najlepszą nagrodą. Za bezpośredni i miły list bardzo Pani dziękujemy. Czy Pani chce pracować jako stenotypistka? A jak pogodzi Pani godziny nauki w szkole z godzinami biurowymi? Po uzyskaniu świadectwa ukończenia kursu, proszę skomunikować się z nami, gdyż musimy zorientować się dokładniej w Pani warunkach i możliwościach pracy.

***

ROMAN G. Z ŁODZI: O szkoły zawodowe proszę poinformować się w Kuratorium, w Wydziale Szkół Zawodowych, ul. Jaracza 11. Przede wszystkim musi Pan mieć jakieś kwalifikacje, a dopiero myśleć o znalezieniu odpowiedniej pracy. Zawód radiotechnika jest bardzo pożyteczny i ciekawy. Sądzimy, że byłoby dobrze aby Pan kształcił się w tym kierunku, szczególnie jeśli ta dziedzina pracy Pana interesuje i Panu odpowiada.

***

HELENA ZE ZGIERZA: Pragnie Pani upiec na Święta babkę piaskową, ulubione ciasto męża. Podajemy Pani przepis: 10 dkg masła utrzeć w donicy na śmietanę, dodać 10 dkg cukru — pudru i razem rozetrzeć. Ciągle ucierając dodać po jednym 3 żółtka, 2 łyżki mąki ziemniaczanej i 3 łyżki mąki pszennej, ćwierć litra mleka i paczkę cukru waniliowego. Ciasto powinno być rzadkie, trochę tylko gęściejsze niż na naleśniki. Gdyby było za rzadkie, trzeba dodać pół na pół mąki ziemniaczanej i pszennej. Następnie, należy wsypać do ciasta 1 proszek spulchniający, rozetrzeć go dobrze w cieście, na końcu dodać pianę z 3 białek i dobrze wszystko wymieszać. Po tym. należy wylać ciasto do podłużnej, głębokiej blachy, lub okrągłej, karbowanej, wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką foremki i piec w gorącym piecu, aż ciasto będzie rumiane.

***

ZMARTWIONA LILKA: Stanowczo nie radzimy Pani rozjaśniać włosów wodą utlenioną. Woda utleniona, stosowana nieumiejętnie powoduje wysuszenie skóry i łamliwość włosów. Jeśli Pani koniecznie pragnie rozjaśniać włosy, proszę po każdym myciu płukać je w odwarze rumianku i szałwii (gotuje się garść tych ziół w pół litra wody przez 20 minut).

Codzienna nowelka „Expressu"

Gościnne przyjęcie

Państwo Kitajscy narzekali wprawdzie na ciężkie czasy, niemniej postanowili rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo.

Jednakże zabrakło im 100.000 złotych, zwrócili się więc o poradę do mądrego i obrotnego w sprawach handlowych wuja Piotra.

Wuj Piotr zastanowił się.

— Pożyczka w wysokości 100.000 to zgoła nie bagatela!

— Jednakże, moi drodzy, nie trapcie się! Jutro przed południem przyślę wam niejakiego pana Kołupkę, który daje pieniądze na mały procent. On wam z całą pewnością pożyczy, ale musicie z nim być bardzo ostrożni, gdyż pożycza on tylko tym, o których nabiera przekonania, że lokata jest pod każdym względem bezpieczna! Nie żalcie się na złe czasy, nie mówcie, że wam się źle powodzi, przeciwnie: lekka przesada nie zaszkodzi, przekonajcie go raczej, że znajdujecie się w doskonałych warunkach, lecz chwilowo potrzebujecie gotówki. Powiedzcie, że wasza gotówka jest ulokowana w nieruchomościach, lecz w najbliższym czasie otrzymacie pieniądze należne wam w bankach itd. — Rozumiecie mnie, prawda?

Państwo Kitajscy potwierdzili uśmiechem, że pojęli o co chodzi i dodali:

— Wszystko rozumiemy wuju Piotrze! Zrobimy tak, jak nam radzisz!

Nazajutrz we wczesnych godzinach porannych zaczęło się w mieszkaniu państwa Kitajskich generalne sprzątanie. W jadalni udekorowano pięknie stół, na którym przygotowano królewskie śniadanie. Było ono wyznaczone na godzinę 10-tą. Pani Kitajska osobiście nakryła stół i ustawiła półmiski i talerze.

Menu było zaiste imponujące. Znalazły się kanapki z łososiem, jakieś zagraniczne konserwy, nawet kawior, nie mówiąc o baterji butelek.

Kilka minut przed godziną dziesiątą państwo Kitajscy (odświętnie ubrani) wyszli do przedpokoju, aby uroczyście powitać pana Kołupkę, który miał im pożyczyć pieniądze.

Punktualnie o dziesiątej zabrzmiał dzwonek. Państwo Kitajscy serdecznie powitali przybysza i z miejsca — nie tracąc słów — zaprosili go do jadalni.

Nowoprzybyły był mocno zaskoczony tą gościnnością.

— Nie wypada mi — tłumaczył się gęsto — słowo honoru nie wypada mi!

Jednakże gościnni gospodarze zaciągnęli go do stołu.

Gość na widok wspaniałych frykasów, aż zdrętwiał, a pan Kitajski, pragnąc pogłębić jeszcze to jego wrażenie, błagował:

— Jeszcze jesteśmy bez śniadania, a mamy zwyczaj jeść codziennie na śniadanie coś pożywnego: bo skoro się dobrze zarabia należy przede wszystkim dobrze zjeść!

Śniadanie zaczęło się w nastroju dość sztywnym, po kilku jednak kieliszkach lody zaczęły tajać, a pan Kitajski stał się bardzo wymowny.

— Potrzebujemy gotówki dlatego, że w ostatnich czasach wiele inwestowaliśmy! Kupujemy willę i pertraktujemy w sprawie kupna auta. Muszę także wyznać panu, że oboje, to jest ja i moja żona mamy słabość do klejnotów. Piękna biżuteria to nasza pasja. Niedawniej jak wczoraj właśnie żona moja sprawiła mi niespodziankę w postaci papierośnicy wysadzanej brylancikami. Naprawdę wspaniała rzecz!... Kochana żona... Dobrze nam się wiedzie... tylko — wie pan — chwilowo nie mamy pieniędzy... I w tym właśnie sęk...

Przez cały kwadrans mówił pan Kitajski bez zająknięcia, podczas gdy jego małżonka tylko od czasu do czasu potakiwała.

Nagle rozległ się dzwonek.

Po chwili weszła do jadalni służąca i zameldowała:

— Przyszedł pan Kołupko.

Pan Kitajski drgnął i osłupiałym wzrokiem spoglądał na swego gościa. Wreszcie zapytał:

— Przepraszam, czy pan jest panem Kołupką?

— Ja? zawołał zdziwiony gość — ja? Ależ skąd?

— Więc dlaczego pan od razu nie powiedział?...

— Bo nikt z państwa mnie o to nie pytał...

— Więc kim właściwie pan jest?

Przyszedłem, aby prosić państwo o małą pożyczkę. Żona mi poradziła... jest krawcową... Szyje suknie w pracowni gdzie szanowna pani się ubiera!...

PRZYGODY WICKA i WACKA

WACEK: — Po znajomości dostałem maść dla Wicusia. Podobno bezkonkurencyjna na wszelkie stłuczenia! Powinna pomóc...

WACEK: — Masz tu wspaniałe lekarstwo! Do Świąt się wykurujesz, tylko cierpliwości!...
WICEK: — Spróbować można...

WICEK: — Jak się leczyć, to się leczyć! Zażyję lekarstwo hurtem i będę miał spokój! Ale smaczne to ono nie jest...

WICEK: — Patrz! Zjadłem lekarstwo i jestem zdrów!
WACEK: — Żarłoku! Przecież to była maść do wcierania!...

Śnieg i grad

Wiatr zerwał dach!

Łodzianie nie na żarty są zaniepokojeni niezwykłymi „wyczynami“ aury, obawiając się, że i w święta ulice miasta pokryją się białą szatą.

Niemal w całym kraju padał wczoraj śnieg i grad. Temperatura wynosiła przeciętnie od 4 do 6 stopni powyżej zera. Przykre błoto dokuczało niemiłosiernie.

Na jutro stacje meteorologiczne przewidują „zachmurzenie zmienne z możliwością drobnych przelotnych opadów bez większych rozpogodzeń“.

Ubiegłej nocy na dobitek złego zerwał się silny wiatr, o którego mocy może świadczyć fakt, że uniósł w powietrze połowę dachu 1-piętrowego budynku przy ul. Mostowej 1!

Potop jaj

Zawiodły rachuby spekulantów

I tym razem zawiodły rachuby kombinatorów, którzy bezpośrednio przed świętami Wielkiejnocy chcieli podbić ceny nabiału a szczególnie jaj.

Przeciwdziałając tym zakusom, Powszechna Spółdzielnia Spożywców rzuciła w ostatnich dniach na rynek **ponad milion jaj, które można nabyć w każdym sklepie PSS w cenie po 16 zł. sztuka.**

Pojawienie się na rynku tak znacznych ilości towaru spowodowało automatycznie załamanie się cen na targowiskach. Już wczoraj jaja sprzedawano po 16-cie a nawet po 15-cie złotych. Dostawcy bowiem nie chcieli wracać z niesprzedanym towarem na wieś. (s)

Kto lepiej?

Elektrownia łódzka contra Elektrownia warszawska

Między Elektrownią łódzką a warszawską podjęte zostało współzawodnictwo pracy.

Specjalna narada, zwołana z inicjatywy naczelnego dyrektora Zjedn. Energetycznego okręgu łódzkiego, oraz kierownictwa i załogi obydwu elektrowni, odbyła się przed kilku dniami i w wyniku jej ustalono warunki i zasady tego szlachetnego współzawodnictwa.

Powołana została do życia komisja pod przewodnictwem wicedyrektora Elektrowni łódzkiej inż. Marlińskiego, której zadniem jest skoordynowanie wysiłków nad poszczególnymi warunkami współzawodnictwa oraz opracowanie odpowiedniego regulaminu współzawodnictwa pracy dla wszystkich działów produkcji. (k)

Do 7-ej wieczór

otwarte biura „Orbisu“

Mimo niesprzyjającej pogody, ruch w biurach podróży „Orbisu“ jest już znaczny.

Licząc się z tym, że frekwencja zgłaszających się po bilety będzie obecnie z każdym dniem większa, kierownictwo „Orbisu“ postanowiło przedłużyć godziny urzędowania w okresie W. Tygodnia.

Do dnia 27 bm. biura „Orbisu“ będą codziennie czynne od godz. 7-ej rano do 7-ej wieczór bez przerwy. (k)

Prąd stanieje!

Od dnia 1-go kwietnia skasowane zostaną ograniczenia. — Za każdą kilowatgodzinę będziemy płacili po 2 złote

Ciągłość produkcji zakładów pracy związana jest ściśle z nieprzerwaną dostawą energii elektrycznej. W roku ubiegłym, przed rozpoczęciem okresu zimowego, wyłoniły się na tym odcinku pewne trudności. Turbiny Elektrowni łódzkiej, zdewastowane w poważnym stopniu przez okupanta, nie mogły pracować zbyt wydajnie i wymagały ciągłych remontów, co osłabiało silnie ich zdolność produkcyjną.

W tym stanie rzeczy zaszła konieczność

WPROWADZENIA PEWNYCH OGRANICZEŃ

dla drobnych odbiorców prądu tj. mieszkań prywatnych, aby w ten sposób przede wszystkim uwzględnić interesy przemysłu.

Ustalono górne granice zużycia prądu, które wynosiły 20 kWh na pierwszą izbę, 30 kWh na dwie izby, 40 kWh na 3 izby i 50 kWh na więcej izb mieszkalnych.

Jednocześnie Elektrownia zawiadomiła swych odbiorców, że taryfa ulgowa, wynosząca po 2 złote za każdą zużytą kilowatgodzinę, stosowana będzie tylko do granic wyznaczonych kontyngentów, natomiast za każdą kilowatgodzinę ponad kontyngent — odbiorcy płacą po 15 zł.

Trwało to szereg miesięcy. W międzyczasie zaszły

POWAŻNE ZMIANY NA LEPSZE.

Przede wszystkim doprowadzono do należytego stanu wszystkie turbiny, które pracują już bez zarzutu. Poza tym miasto otrzymuje stale znaczne ilości prądu ze Śląska za pomocą uruchomionej linii wysokiego napięcia. A że w dodatku z uwagi na coraz krótsze noce, przemysł nie zużywa już tak znacznej ilości prądu — postanowiono ograniczenia te skasować.

Od dnia 1-go kwietnia rb.

KONTYNGENTY DLA MIESZKAŃ ZOSTAJĄ SKASOWANE.

Od dnia tego każdy prywatny odbiorca prądu (oczywista pracujący, bo niepracujący, jak również inicjatywa prywatna przedsiębiorstwa rzemieślnicze itd. korzystają z innej taryfy) będzie płacił po 2 złote za każdą kilowagodzinę bez względu na to, ile zużyje prądu w ciągu miesiąca.

Różnice w rachunkach będą więc bardzo poważne.

Na marginesie tych zmian, które ludność powita niewątpliwie z dużym zadowoleniem, należy jednak zwrócić uwagę na pewne lapsusy, jakie zdarzają się w mieście na tle braku liczników i podliczników.

Wiele mieszkań łódzkich jest podzielonych, przy czym niejednokrotnie, obok przedstawicieli inicjatywy prywatnej, mieszkają w sąsiednich pokojach robotnicy, czy pracownicy umysłowi. Licznik często znajduje się w mieszkaniu tych, którzy płacą według taryfy wyższej, co naraża pozostałych na poważne koszta dodatkowe, gdyż cała należność obliczana jest w takich wypadkach

WEDŁUG WYŻSZEJ TARYFY.

Czy brak liczników może być powodem, aby ludzie pracujący obciążani byli tak znacznymi kosztami? Należałoby znaleźć jakiś życiowy spopsób obliczania należności w tego rodzaju wypadkach. Nie można ludności pracującej podciągać pod takie same obciążenia, jak ludność niepracującą i inicjatywę prywatną! (o)

Samochód wjechał do stawu

Pijany szofer sprawcą poważnej katastrofy

Wypadki samochodowe na tle nadużywania alkoholu nie ustają.

Onegdaj w godzinach wieczornych znowu zanotowano poważną katastrofę, która szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności nie zakończyła się śmiercią trzech osób.

Ulicą Nowotki jechał samochód ciężarowy, prowadozny przez szofera Tadeusza Srogosza (Drewnowska 9), pracownika PKP.

Na ulicy tej, już za torem kolejowym, znajduje się **staw na miejscu znajdującej się tu kiedyś cegielni. Był zmrok, a że w dodatku szofer po kilkunastu „większych“ miał utrudnioną zdolność widzenia — nie zauważył stawu i z całym impetem wjechał maszyną do wody!**

W samochodzie znajdowały się dwie pasażerki, które Srogosz przewoził na „łebka“ — Janina Duszczyk i Zofia Tomczyk ze Stoków Górnych. Uległy one ciężkim obrażeniom ciała i w stanie groźnym zostały przewiezione do szpitala św. Józefa.

Szofer - pijak, który wyszedł bez szwanku, został zatrzymany przez Milicję. (i)

Za długo trwa ta „próba“!

Bilety do kin — nadal rozdawane bez zmiany

I cóż — tyle się pisało, tyle konferowało, a niefortunny projekt rozdziału biletów ulgowych do kin nie został dotąd wycofany.

Mało tego — system ten utrzymany zostaje bez zmian na cały następny kwartał, jako „najbardziej odpowiedni dla interesów Filmu Polskiego i pracowników“.

Co do pierwszego — nie chcemy dyskutować. Interesów Filmu Polskiego system ten na pewno nie narusza, skoro tak zawzięcie kruszy o to kopie ta instytucja.

Dla pracowników jednak system ten **napewno nie jest „najbardziej odpowiedni“.** Wyznaczanie z góry na kilka tygodni kin, dni i seansów **stawia w kłopotliwym położeniu pracowników, którzy przecież nie zawsze mogą dysponować swym czasem!**

Zresztą fakty mówią za siebie. Frekwencja odbierających bilety ulgowe spadła do minimum. Ludzie rezygnują z tych wątpliwych dobrodziejstw, omijają kina, lub też wykupują bilety w normalnej cenie, ale za to do kina idą wówczas, gdy mają czas.

A wszystko to miało trwać zaledwie jeden miesiąc — na próbę“. (s)

Zbrodniczy generał policji niemieckiej

Kto zna Weltera Steina?

Wielu łodzian pamięta niewątpliwie sylwetkę generała policji niemieckiej i obersturmfuehrera SS Waltera Steina, który w latach okupacji dobrze dał się we znaki ludności polskiej.

Bestialski esesman, zajmujący w latach 1944 — 1945 stanowisko prezydenta policji niemieckiej w Łodzi, wydany został obecnie naszym władzom na zasadzie ekstradycji, aby odpowiadać przed sądem za swe zbrodnie i ponieść zasłużoną karę.

Wszystkie osoby, którym znana jest działalność Waltera Steina, proszone są o zgłoszenie się do wydziału śledczego sekcji I MO w Łodzi, przy ul. Jaracza 21, pokój 134, celem złożenia zeznań. (i)

Płatne praktyki wakacyjne dla studentów

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło płatne praktyki wakacyjne dla sudentów wyższych lat studiów wydziałów: matematyczno-przyrodniczego, lekarskiego, farmaceutycznego i stomatologicznego.

Studenci reflektujący na te praktyki winni się zgłosić do sekretariatu przy ul. Narutowicza 65, pokój 5, gdzie otrzymają odpowiednie formularze, które po wypełnieniu w ciągu kilku dni zwrócą w tymże sekretariacie. (s)

Za fałszywy adres 11.000 złotych grzywny

Niedługo rozpoczyna się „Miesiąc czystości". Szczególna uwaga zwrócona będzie na targowiska miejskie a zwłaszcza na Pl. Zwycięstwa, gdzie stery śmieci i odpadków są zjawiskiem najzupełniej powszednim.

Brudno było też wokół straganu kupca Kazimierza Sosińskiego. Dnia 4-go marca urzędnicy polecili Sosińskiemu, aby natychmiast uprzątnął śmieci i spisali mu protokół. Kupiec podał, że mieszka przy ul. Gdańskiej 9.

W kilka dni później, gdy ci sami urzędnicy przybyli na miejsce, zastali te same sterty śmieci. Na wczoraj wyznaczono przeciwko kupcowi rozprawę w Sądzie Starościńskim. Sosiński nie stawił się, nie można było go odnaleźć, gdyż podał fałszywy adres. Wreszcie jednak ustalono, że mieszka nie pod numerem 9-ym, lecz pod 10-ym. Za wprowadzenie władzy w błąd i za nieporządki skazano kupca na 11.000 zł. grzywny. (t)

To były „pożyczki"?

Wykrętne tłomaczenia oskarżonych urzędników BOS-u

Drugi dzień procesu przeciwko urzędnikom Brygady Ochrony Skarbowej upłynął na dalszym przesłuchaniu oskarżonych.

Brykalski Mieczysław — referent podatkowy przyznaje się jedynie do sumy 70 tysięcy złotych, **którą zaciągnął w formie „pożyczki na urlop" od kupca Rutkowskiego.** Poza tym do winy się nie poczuwa.

W tym samym duchu zeznaje Michalski Stanisław, który **również na cele urlopowe „pożyczył" sobie od kupca 150.000 złotych.**

Nagiel Mieczysław zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność i do winy się nie przyznaje.

Z kolei składa zeznania oskarżony Zdzisław Niedźwiecki. Przyznaje się jedynie do posiadania pistoletu bez zezwolenia oraz do 30 tysięcy złotych, które otrzymał od oskarżonego Muchina. Nie umie jednak wytłumaczyć się przed Sądem, **z jakiego tytułu pieniądze te otrzymał.** Nie przyznaje się również, by z okazji przeprowadzanych lustracji pobierał od kupców łapówki.

Sąd, zgodnie z wnioskiem obrony, zgodził się na powołanie biegłych psychiatrów, celem zbadania stanu poczytalności Niedźwięckiego. Profesor Wilczkowski i dr. Pieskow orzekli, iż Niedźwiecki **posiada jedynie wzmożoną pobudliwość nerwową, ale jest on w zupełności poczytalny i zdaje sobie sprawę ze swoich czynów.**

Kierownik referatu wymiarowego, Eugeniusz Olczyk usiłował w szerokich wywodach odpierać ciążące na nim zarzuty, objęte aktem oskarżenia. Nie przyznał się do winy.

Dziś zeznawać będą świadkowie.

Pijak, obawiając się żony

żądał od Milicji, aby odprowadziła go do domu!

Biła akurat północ, gdy do dyżurki IV komisariatu M. O. wtoczył się urżnięty, jak bela, jegomość, domagający się kategorycznie asysty, bez której nie wyobraża sobie powrotu do domu.

Dyżurny usiłował wyperswadować przybyłemu, że nie należy do obowiązków przedstawicieli władz odprowadzać zawianych obywateli do domu, ale ponieważ pijak w żaden sposób nie chciał ustąpić — **dyżurny zmuszony był zamknąć go w areszcie aż do wytrzeźwienia.**

Rano ob. Zygmunt Pietrzak (Szymonowicza 12a) podziękował za nocleg, **oświadczając, że Milicja wybawiła go z nielada opresji, bo gdyby pokazał się w takim stanie w domu, żona napewno rozprawiłaby się z nim doraźnie.** Dzięki pomocy Milicji będzie mógł teraz powiedzieć wojowniczej magnifice, że pilne sprawy zatrzymały go na mieście przez całą noc.

Fortel ten możeby się udał, gdyby nie to, że wczoraj ob. Pietrzak stanął przed Sądem Starościńskim, który wymierzył mu grzywnę 5.000 złotych. Gotówka, przenaczona na ucztę świąteczną, powędrowała do kasy urzędowej.

Jak się teraz wytłumaczy przed żoną ob. Pietrzak? (t)

Dziewczęta przygotowują się

do pracy w Organizacji „Służba Polsce"

Pobór do brygad Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" obejmie początkowo tylko młodzież męską. Ale dziewczęta również przygotowują się do pracy, jaka je czeka.

W dużym gmachu Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach odbywa się **centralny kurs dla instruktorek świetlicowych żeńskich brygad młodzieżowych „Służby Polsce".** Udział w nim bierze 70 dziewcząt, w tym sześć z woj. łódzkiego.

Dziewczęta w mundurkach PWK zaznajamiają się **z pracą świetlicową, regulaminami i musztrą żołnierską.**

Główny nacisk kładzie się na samodzielne wykonanie gazetek ściennych, tablic plastycznych oraz urządzanie wieczornic o charakterze wychowawczo-rozrywkowym.

Komendantką kursu jest łodzianka ob. Świderska Maria z Wojewódzkiej Komendy „Służby Polsce" Łódź, w której dziewczęta znalazły nie tylko doskonałą wychowawczynię, ale prawdziwie serdeczną, troskliwą, i zapobiegliwą opiekunkę. (k)

Nowe władze łódzkiego oddz. Związku Dziennikarzy

Wybrany na walnym zebraniu nowy zarząd Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. ukonstytuował się w sposób następujący: red. Uzdański Edward — przewodniczący; red. Pokorski Antoni — I-szy wiceprzewodniczący; red. Rudnicki Henryk — II-gi wiceprzewodniczący; red. Turkiewicz Karol — sekretarz; red. Łubińska Zofia — rzecznik dyscyplinarny; red. Sawicki Jan — skarbnik; red. Chmielewski Kazimierz — członek prezydium; red. red. Czynczys Wacław, Jaśkiewicz Sergiusz, Kosicki Stanisław i Mirski Michał — członkowie Zarządu.

Zjazd Związku Spółdzielni Wytwórczych i Pracy

W Łodzi odbył się zjazd łódzkiego Związku Spółdzielni Wytwórczych i Pracy.

Związek ten ma za zadanie koordynację gospodarki zrzeszonych spółdzielni z zadaniami planu gospodarczego Państwa. W ubiegłym roku około 1.000 spółdzielni wyprodukowało towar wartości około 16 miliardów złotych, korzystając z państwowych przydziałów surowca.

Wybrano komisje branżowe z pośród przedstawicieli poszczególnych spółdzielni. Komisje te będą działały jako czynnik fachowy, będąc w stałym kontakcie ze Związkiem. (k)

Bezpłatne leczenie w klinice przy ul. Tramwajowej

Przy klinice dermatologicznej Uniwersytetu Łódzkiego uruchomiony został ośrodek przyśpieszonego leczenia kiły penicyliną.

Do leczenia kiły penicyliną powinni zgłaszać się chorzy ze świeżymi zakażeniami do tej pory nie leczeni, kobiety ciężarne oraz dzieci do lat trzech z kiłą wrodzoną. **Leczenie w ośrodku jest bezpłatne.** Ambulatorium kilniki dermatologcznej mieści się przy ul. Tramwajowej nr. 15 i czynne jest codziennie od godziny 8-ej do 12-ej.

Uwaga, dozorcy!

Związek Zawodowy Dozorców Domowych w Łodzi wzywa swych członków, którzy nie korzystali z kart żywnościowych w listopadzie i grudniu ub. r., do zapisywania się w biurze Związku w celu otrzymania ekwiwalentu pieniężnego wzamian za kartki.

Jednocześnie Związek komunikuje, że są jeszcze do odebrania resztki tekstyliów. Mogą się zgłaszać po nie dozorcy, którzy dotąd resztek tych nie otrzymali.

97)

Helena zatonęła przez chwilę w tamtej dawności — ale zaraz radca bierze ją poufałym ruchem za rękę i sprowadza z powrotem w świat rzeczywistości...

— Szkoda, że nie ma dorożki! — w jego słowach brzmi niecierpliwość.

Mocniej zaciągnął się cygarem, a w tym światełku ujrzała Helena jego twarz. Ogarnęło ją przerażenie.

Chciała uciec, wyrwać się z sieci, w jaką się sama wplątała, jednakże powstrzymała ją myśl o Zbigniewie.

— A może jeszcze uratuje mnie jakiś cud? — milcząco wlokła się dalej ciemną ulicą, a ogienek palącego się cygara polizeirata migotał przed nią, jak zła przeklęta gwiazda przewodnia.

Naraz nizko zawyły syreny, zwiastujące nalot nieprzyjacielskich samolotów.

Mocniej uderzyło jej serce: czyżby to właśnie był cud, o który się modliła?

Tysiąc najbardziej fantastycznych myśli przelatuje jej przez głowę.

Czy nie może się zdarzyć, że sprzymierzeńcy zrzucą nagle na Łódź silny desant, który zniszczy lotnisko, magazyny, zdobędzie koszary, gmach gestapo przy ul. Anstadta... i opanuje wszystkie więzienia, wypuszczając więźniów na wolność?

— A wtedy bylibyśmy uratowani: Zbigniew i ja! — marzy dziewczyna, stojąc w bramie, dokąd ją wciągnął przerażony wyciem syren polizeirat.

— A może jak w legendzie o grzesznej Gomorze spadnie na ziemię potop stali i żelaza i w wzlatującym ku górze słupie płomieni znikną wszystkie rozpacze, smutki i tragedie mojego serca? — fantazjuje dalej Helena, podczas gdy w górze jak skrzydła niewidzialnych aniołów szumią motory samolotów.

Ale w tę zimną, mglistą noc listopadową — nic się nie ziści z tych marzeń, jakie śnią zrozpaczone, egzaltowane dziewczęta...

— Chodźmy dalej — mówi radca do kelnerki nr. 4. I dwa cienie wędrują przez czarną ciemność ulicy.

W domu, radca (który czekał tak długo na tę chwilę) nie bawił się we wstępy. Teraz nie był już groteskowym śmiesznym, ubranym w przykrótki kolorowy szlafrok pajacem z tamtej pierwszej wizyty Heleny, ale tym, czym był w istocie: ordynarnym prostakiem, wulgarnym chamem.

Ogarnął ją nie dający się opisać wstręt — przestraszyła się, że nie będzie zdolna zdobyć się na czyn, na który się zdecydowała.

Panując nad sobą ostatkiem sił, ażeby nie uderzyć ohydnego zalotnika w twarz, zawołała:

— Pan pozwoli, że się napiję czegoś! — podeszła do szafki, w której stała bateria flaszek.

Helena poznała już moc alkoholu, dającego odrętwienie i zapomnienie! Nawet nie patrząc na etykietę nalewa sobie teraz szklankę jakiegoś ciemnego płynu, a potem jeszcze jedną...

A potem rozfrunęły się w zawrotnych kołach i wirujących kręgach ostatnie jej myśli. I nie wiedziała już co się z nią dzieje...

W głowie kręciło się jej także, kiedy się zbudziła. Przez chwilę leżała zgubiona na pograniczu między snem, a jawą, aż wreszcie zrozumiała wszystko.

Nienawiść jej do Koeniga rozrasta się z sekundy na sekundę.

Na nocnym stoliku leży ciężki, służbowy rewolwer policyjny.

Helena ma wrażenie, że jakaś niewidzialna moc porywa ją za włosy, a jakiś głos woła na nią:

— Wyjdź stąd! Wyjdź stąd natychmiast, bo może stać się coś okropnego i albo sama oszalejesz, albo zamordujesz tego nikczemnika: a przecież on musi żyć jeszcze, bo tylko on jeden potrafi uratować Zbigniewa!

Ubrała się cicho i wysunęła z pokoju. Ale kilkanaście godzin później sama podeszła do stolika, przy którym w towarzystwie majora Friedenstaba siedzi Koenig i zapytała go cicho:

— Czy pan radca pamiętał?

W dancing-barze koncertuje dziś zupełnie nowa orkiestra.

Jest to jej inauguracyjny występ.

Jakieś zupełnie nowe piosenki rozdźwięczały się po wielkich salach, wśród których pomarło już bez śladu tyle, tyle innych melodii.

Dlaczego dotychczas tak rzadko grano tutaj swinga? Przecież swing jest teraz najmodniejszym tańcem, a czyż my wszyscy (nawet w choreografii) nie powinniśmy iść z duchem czasu?

A zatem hasłem dzisiejszego wieczoru stało się: „Panowie i panie tańczymy swinga"!

Nowy kapelmistrz ma stanowczo więcej werwy niż poprzedni! Jego smyczek podgania rytm, przyspiesza akordy, wyczarowuje na sali nastrój lękki i wesoły: i wszyscy bawią się doskonale!

(D. c. n.)

SPORT

Albania i Triest
startują w wyścigu Warszawa — Praga

Do dotychczasowych zgłoszeń zagranicznych doszły w ostatnich dniach jeszcze **zgłoszenia Albanii i Triestu,** które również wyraziły gotowość przysłania swych ekip kolarskich celem wzięcia udziału **w gigantycznym wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.**

W ten sposób, obok zespołów Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Węgier ujrzymy jeszcze w biegu tym kolarzy Albanii i Triestu.

Wyścig Warszawa — Praga — Warszawa włączony został w program igrzysk bałkańskich.

Uczniowie w ringu
Ciekawy mecz w Pabianicach

W Pabianicach odbył się mecz pięściarski (towarzyski) pomiędzy SKS. Gimn. Mech. (Pabianice) a Państw. Szk. Tech. Przemysłową (Łódź).

Trzeba zaznaczyć, że drużyna Pabianic wystąpiła w najsilniejszym składzie, a mimo to wynik meczu jest nierozstrzygnięty 8:8.

Wyniki techniczne są następujące:

W I muszej Moroński (Ł) wygrał z Kubasiewiczem (P) na punkty, a w II muszej Sámczyński (Ł) przegrał niezasłużenie na punkty z Głębokim (P). W koguciej Szaliński (Ł) wygrał wysoko na punkty z Szymczakiem (P). W piórkowej Malinowski (Ł) zremisował z Sikorą (P). W wadze lekkiej Krawczyk (Ł) również nie rozstrzygnął walki z Kaźmierczakiem (P). W półśredniej Przepiórka (Ł) przegrał z Durajem. W półciężkiej wreszcie Markiewicz (Ł) zremisował z dobrym Wolkiewiczem (P).

Należy dodać, że organizacja zawodów była bez zarzutu. **Walkom przyglądało się około 1000 widzów.**

Pośmiertne odznaczenie
nadał PZLA Czesławowi Rembowskiemu

Na ostatnim walnym zebraniu PZLA nadano pośmiertne odznaczenia wielu działaczom i zawodnikom sportu lekkoatletycznego. Na liście tej brak było jednego z najwybitniejszych zawodników i działaczy okręgu łódzkiego CZESŁAWA REMBOWSKIEGO.

Na wniosek delegacji łódzkiej zarząd PZLA nadał pośmiertnie odznaczenie Czesławowi Rembowskiemu, nadając mu SREBRNĄ ODZNAKĘ. Czesław Rembowski zginął w okresie okupacji zamęczony przez Niemców na Pawiaku.

Oxford jest lepszy
Porażka Cambridge w meczu lekkoatletycznym

Tradycyjny wyścig ósemek wioślarskich Cambridge — Oxford poprzedził mecz lekkoatletyczny reprezentacji tych najstarszych w Anglii uczelni. Rywalizacja tych uniwersytetów w lekkiej atletyce datuje się od 74 lat.

Mecz zakończył się zwycięstwem studentów Oxfordu w stosunku 83:43. Z czternastu konkurencji objętych programem meczu, Oxford wygrał 9, zajmując pierwsze miejsca. Cambridge może się poszczycić tylko 5-ma zwycięstwami.

Kto chce Rumunów?
Oferta złożona polskim pięściarzom

Związek Bokserski Pracowników przy Rumuńskiej Kolei Żelaznej w Cluj (Siedmiogród) zwrócił się do Polskiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania w Polsce szeregu spotkań z klubami polskimi. Rumuni przewidują trzy starty w miesiącu kwietniu zastrzegając sobie przy tym prawa rewanżu, to znaczy, że chcą widzieć swych przeciwników u siebie.

Kluby reflektujące na ofertę pięściarzy rumuńskich powinny bezpośrednio porozumieć się ze związkiem, adres którego podajemy: Atelierele Principale C.F.R. — Cluj Romania. Responsabil Ing. Sanicki V.

Zwraca się jednak uwagę, że przed ostatecznym zakontraktowaniem spotkania z pięściarzami rumuńskich kolejarzy należy uzyskać zgodę Polskiego Zw. Bokserskiego.

Lekcja gry w koszykówkę
udzielona przez reprezentację Pragi przyda się bardzo łodzianom. — Mecz Praga — Łódź zakończył się zwycięstwem Czechów 55:29

Zwycięstwo nad Polską (57:33), a następnie pogrom sprawiony Warszawie (70:24), dawały koszykarzom Czechosłowacji wystarczająco dobre świadectwo ich umiejętności gry, ale zdaje się, nie trzeba było aż tak przekonywujących dowodów, ażeby zachęcić łodzian do przyjścia na mecz Praga — Łódź. **Wystarczającą legitymacją dla Czechów było, iż są przecież mistrzami Europy w koszykówce.**

Toteż w sali YMCA wypełnionej po brzegi reprezentacje Praga — Łódź zmierzyły swe siły. Mecz wypadł dość dobrze, mógłby być znacznie lepszy, gdyby nasza drużyna, wzorując się na gościach, chciała grać jak należy. **Ale przecież naszym mistrzom trochę przewróciło się w głowie. Zachorowali na wielkość i zdradzają wyraźną manierę. Sposób ich gry wpada w szablon, do którego przeciwnik łatwo może się dostosować,** a ponieważ Czesi pod każdym względem przewyższali naszych, nic dziwnego, że zwyciężyli.

Wprawdzie Łódź uzyskała wynik nie gorszy, niż reprezentacja Polski, ale jest ona przecież równoznaczna z reprezentacją. Wada naszych graczy polega na tym, iż starają się jak najbliżej podprowadzić piłkę pod kosz, nie ryzykując strzałów z daleka. Czesi kryją doskonale, więc wyrobienie dogodnej pozycji było wręcz niemożliwe, a że próby uzyskania punktów z pewnej odległości kończyły się fiaskiem, nic dziwnego, że Łódź przegrała. Wynik mógłby być lepszy, **gdybyśmy mieli lepszych strzelców.** Przynajmniej 10 punktów zmarnowano wczoraj, nie wykorzystując rzutów za przewinienia osobiste Czechów.

Na dobrą sprawę zaledwie dwóch graczy drużyny łódzkiej stanęło na wysokości zadania. **To Kowalówka i Maleszewski**. Dowgird wpadł w szablon, a każda podana mu piłka oznaczała wstrzymanie akcji. Pod koszem był zbyt powolny i mało zwrotny i chociaż zdobył najwięcej punktów, nie zasłużył na wyróżnienie. Jego sposób gry właściwie ułatwiał zadanie Czechom, gdyż zamiast kierować atakiem, wstrzymywał grę, dając przez to możność przeciwnikowi dokładnego ustawiania się.

Wśród Czechów najlepiej podobał się Chlup, który zaczął mecz kilku pięknymi rzutami (celnymi), lecz później usunął się, dając miejsce zastępcom. **Najlepsi strzelcy wśród Czechów to: Kozak, Brazek i Kolar.** Rzucali oni tak celnie, że **piłka, nie dotykając obręczy, przechodziła przez siatkę.**

Kondycyjnie drużyna łódzka dopisała. Tempo było dobre, bodajże nawet szybsze po pauzie. Kowalówka dwoił się i każdy jego wypad z obrony był niebezpieczny. **Jest to zresztą jedyny gracz, który potrafi wykorzystywać rzuty wolne.** Obaj skrzydłowi — Zieliński i Barszczewski byli tak dokładnie obstawieni, iż niewiele mogli zdziałać. Zdawało by się, że wysoki wzrost czeskich graczy, to wielki atut, lecz okazało się, że to jeszcze nie wszystko. **Doskonały był na przykład Chlup, chociaż wzrostem nie imponował.**

Punkty dla drużyny czeskiej uzyskali: Brazek i Kolar po 13, Kozak — 12, Chlup — 6, Simaczek — 4, Krepela, Skerik i Zigl — po 2, wreszcie Nowak — 1.

Dla drużyny Łodzi: Dowgird — 10, Kowalówka — 8, Maliszewski — 4, Żyliński — 5, i Barszczewski — 2. Ogólny wynik zawodów 55:29 (32:11). Jak wynik ten wskazuje, reprezentacja Łodzi grała znacznie lepiej po pauzie. W ostatnich minutach Czesi zdobyli sześć punktów.

Jako przedmecz odbyły się zawody siatkówki żeńskiej, w których HKS pokonał YMCA 2:0.

Dziś mecz Nusle — ŁKS
Pierwszy w sezonie mecz z drużyną zagraniczną

Dzisiaj nad ranem przybyła do Łodzi drużyna piłkarska Nusle z Pragi, wchodząca w skład ligi czeskiej, dzisiaj też po kilkugodzinnym zaledwie odpoczynku Czesi wystąpią na boisku by rozegrać mecz z ligowym zespołem ŁKS.

CZESKA DRUŻYNA PIŁKARSKA NUSLE.

Mecz Nusle — ŁKS będzie pierwszym w obecnym sezonie występem drużyny zagranicznej w naszym mieście. Chociaż Nusle bawiła już w Polsce kilka razy, do Łodzi jednak zawitała pierwszy raz i dopiero dzisiaj da nam się poznać. Mecz rozpocznie się o godz. 16.15 na stadionie ŁKS-u.

ŁKS zapowiada wystawienie pełnego składu ligowego, tym bardziej więc zawody dzisiejsze zapowiadają się ciekawie. Chociaż dwaj czołowi zawodnicy ŁKS: Włodarczyk i Baran byli powołani przez kapitana sportowego PZPN na mecz sparringowy w Katowicach, będą oni grali przeciwko Nusle o czym PZPN został już telegraficznie zawiadomiony.

Jutro Nusle spotka się z Widzewem.

Pracowity sezon kolarzy
Najważniejsze tegoroczne imprezy P. Z. Kolarskiego

Do najważniejszych imprez kolarskich tegorocznego sezonu należeć będą następujące wyścigi przewidziane w terminarzu PZKol.

4 kwietnia: Mistrzostwo Polski na przełaj, organizuje Wrocław.

11 kwietnia Otwarcie sezonu w Okręgach i Klubach.

23 — 25 kwietnia Trzyetapowy wyścig w ramach Targów Poznańskich na dystansie około 620 klm. organizuje Poznań.

1 — 9 maja Międzynarodowy wyścig Warszawa — Praga i Praga Warszawa

23 maja Mistrzostwo Polski torowe drużynowe w Kaliszu.

27 maja. Szosowe mistrzostwa województw w całym kraju.

6 czerwca Mistrzostwa Polski torowe krótkodystansowe w Krakowie.

18 czerwca Igrzyska Bałkańskie wyścigi szosowe i torowe w Budapeszcie.

23 czerwiec — 4 lipiec Międzynarodowy wyścig dokoła Polski.

18 lipiec Szosowe mistrzostwo Polski na dystansie 180 klm. we Wrocławiu.

7 — 8 sierpnia Wyścigi torowe o programie olimpijskim o puchar przechodni PZKol. organizuje Łódź.

5 września Mistrzostwo Polski torowe długodystansowe 50 klm. organizuje Łódź.

19 września Mistrzostwo Polski górskie w Wiśle.

26 września Mistrzostwo Polski drużynowe szosowe w Lublinie.

10 października Zamknięcie sezonu.

Zniżki dla sportowców
Każdorazowo przed wyjazdem kluby muszą o nie zabiegać

Od dłuższego czasu czynione były starania o przyznanie sportowcom prawa korzystania z ulg na kolejach. Na skutek tych starań prowadzonych przez Polski Zw. Zw. Sportowych, Ministerstwo Komunikacji zdecydowało wreszcie przyznać sportowcom specjalne ulgi z tym jednak, że nie daje je jako stałych, ale skłonne jest udzielić zniżek każdorazowo na skutek pisemnego zgłoszenia, które ze strony klubów powinno wpłynąć co najmniej na 10 dni przed terminem zamierzonego wyjazdu. Do podania tego winna być dołączona lista imienna zawodników i to w dwóch egzemplarzach z wnioskiem zaopiniowanym przez Główny Urząd Kultury Fizycznej.

Nawet takie warunkowe uwzględnianie interesów klubów będzie kolosalnym dobrodziejstwem dla świata sportowego.

Kandydaci na mistrza
MKS-ŁKS dziś walczą na macie

W dniu dzisiejszym o godz. 19-tej w sali Mil. Stow. Sport. przy ul. J. Stalina 17 odbędą się zawody zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo Łodzi między M.K.S. — Ł.K.S.

Powyższe zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż spotkają się dwaj kandydaci do tytułu mistrza Łodzi.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godzinie 19,30 interesująca swą silną treścią sztuka i śmiałą formą J. P. Sartre'a „Ladacznica z zasadami" Reżyseria B. Axera, dekoracje Z. Strzeleckiego.

Młodzież w wieku szkolnym nie posiada prawa wstępu na widownię.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

Passe-partout nieważne.

TEATR POWSZECHNY. — Dziś o godzinie 19 min. 15 „Omyłka" — opowieść Bolesława Prusa na tle wypadków z roku 1863. Dramatyzacja E. Axera. Reżyseria L. Zamkow. Dekoracje i kostiumy Z. Strzeleckiego.

Passe-partout nieważne.

Po rozpoczęciu przedstawienia publiczność na widownię wpuszczana nie będzie.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON".

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1.

Dziś dn. 24 marca o g. 19,30 „AMBASADOR"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243, tel.: 107-25

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę o godzinie 15,30 „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. Uwaga: kasa teatru nie przyjmuje zamówień przez telefon.

TEATR „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09.

Dziś o godzinie 19,15

„COŚ SIĘ ZACZYNA".

Przedsprzedaż w kasie teatru w godzinach 10 — 13 i od 16-tej.

CYRK POD DYR. DIN-DONA W ŁODZI

Przyjeżdża do Łodzi 1-szy reprezentacyjny cyrk pod dyrekcją znanego humorysty-satyryka Din-Dona. Olbrzymi 4-masztowy namiot, rozbity zostanie na placu Leonarda.

Niebywały, rewelacyjny program z udziałem najwybitniejszych artystów krajowych i zagranicznych. Otwarcie nastąpi 28 marca (1-szy dzień świąt) o godz. 16 m. 15 i o godz. 19 m. 15.

WIELKI KONCERT ORATORYJNY

W Wielki Czwartek, Filharmonia Łódzka daje tradycyjny koncert oratoryjny. Na program złożą się utwory mistrzów XVIII stulecia oraz Adagio z koncertu na orkiestrę smyczkową współczesnego kompozytora polskiego T. Kasserna. W koncercie weźmie udział Chór Państwowego Konserwatorium Muzycznego (200 osób), który wykona Stabat Mater Pergolesego; partie solowe tego dzieła odśpiewają J. Dzikówna (sopran) i H. Szczegłówna (mezzo-sopran). W drugiej części koncertu usłyszymy Arioso J. S. Bacha na orkiestrę, Concerto grosso Nr 9 na obój i orkiestrę smyczkową Haendla — w wykonaniu prof. K. Grzyskiego, wspomniane już Adagio Kasserna oraz na zakończenie Fantazję i fugę organową c-moll Bacha w instrumentacji K. Wiłkomirskiego. Dyrygentami koncertu będą: Władysław Raczkowski i Franco Autori. Bilety do nabycia w kasie kina „Bałtyk", Narutowicza 20.

Kina

ADRIA — „Ojczyzna"
BAŁTYK — „Nicholaus Nickleby"
BAJKA — „Niepotrzebni mogą odejść"
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 4".
GDYNIA — „Zwycięzcy Stepów".
HEL — „Skradziona sława"
MUZA — „Symfonia Pastoralna".
POLONIA — „Pani Miniver".
PRZEDWIOŚNIE — „Pościg"
ROBOTNIK — „Dwulicowa Kobieta"
ROMA — „Serenada w dolinie słońca"
REKORD — „Mężczyźni w jej życiu"
STYLOWY — „U progu tajemnicy".
ŚWIT — „Wieczna Ewa"
TATRY — „Ciche Wesele".
TĘCZA — „U progu tajemnicy".
WISŁA — „Zielona Dolina".
WŁÓKNIARZ — „Niebo czy piekło".
WOLNOŚĆ — „Rodzina Froment"
ZACHĘTA — „Dwaj Panowie F"

Program radiowy na dziś

PROGRAM NA ŚRODĘ 24 MARCA 1948 R.

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Pogadanka filmowa. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 14.00 Muzyka kameralna. 14.30 Słuchowisko dla dzieci. 14.50 (Ł) Fragmenty z Symfonii Haydna (płyty). 15.10 (Ł) „W lecznicy dla zwierząt". 15.20 (Ł) „Robotnicy mówią. 15.25 (Ł) Pogadanka Ł. R. R. 15 35 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.30 „Głos Młodych". 16.40 Audycja dla młodzieży. 17.00 Koncert popularny. 17.45 „Kultura człowieka przedhistorycznego", pogadanka prof. dr. L. Sawickiego. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Szalona". 19.00 Audycja dla wojska, poświęcona pamięci gen. K. Świerczewskiego. 19.30 „Wieczorna Serenada". 20.00 Dziennik. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „W rocznice przysięgi Tadeusza Kościuszki". 21.45 „Z życia Czechosłowacji". 22.05 Muzyka poważna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

WIDOKÓWKI ŚWIĄTECZNE i IMIENINOWE bogaty wybór poleca OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA OŚWIATOWA Łódź, ul. Piotrkowska 149, tel. Zarząd— 175-78, Sprzedaż — 169-50, Księgarnia — 164-44. Sklepy: Piotrkowska 149, Pl. Niepodległości (Hala Targowa), Zgierska 107, Rzgowska 73, Andrzeja Struga 14. Produkcja własna: klej, pędzelki, atrament. 3312k

WEŁNĘ włoś kupuje „Bolgo" Rzgowska 14. 3324k

SZOFER MECHANIK ze znajomością budowy silników ropowych może się zgłosić. Powiatowy Zarząd Drogowy w Pabianicach ul. Partyzancka Nr 31 w godzinach od 8,00 do 9,00. 3331k

UWAGA! SKUPUJEMY WEŁNĘ OWCZĄ, surową, potną, praną, w KAŻDEJ ILOŚCI, „MERYNOS KRAJOWY" Łódź, Rzgowska 4. Filia Rybna 17. 3293k

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska 114. 1211k

Dr. Med. SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczne. Kilińskiego 132; 12 — 14 i 16 — 18 134k

Dr FALKOWSKI — chirurg-urolog specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 159. 4 — 6. 2340k

DR ŁOZA weneryczne, skóry, włosów Sienkiewicza 34 pierwsza — druga, czwarta — siódma, tel. 17? 2345k

DR TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórno-weneryczne Piotrkowska 157, 3—6. 2301k

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51. 2302k

DR KOWALSKI MIECZYSŁAW, specjalista skórne-weneryczne 1 Maja 3, 8 — 10; 4 — 7. 2334k

DR RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6. 2331k

DOKTÓR REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Południowa 26 druga — siódma. ?336k

Dr. MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Żeromskiego 37, tel 257-23 11k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne weneryczne przyjmuje 3—6 Legionów 17 2563g

DOKTÓR ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne. 8—10; 5—7 Nawrot 8. 2348k

Dr. BASS ZYGMUNT choroby kobiece Narutowicza 6 tel. 208-76 1230g

Dr. JAN SOSIN rentgenolog, zdjęcia, prześwietlenia, terapia rentgenologiczna, Gdańska 74. 15 — 18 tel. 161-14 2637g

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ Kobiece Legionów 3 — 6 od 9 — 11 — 16 — 18 2476g

Dr. CZERNIELEWSKI choroby skórno-weneryczne. Piotrkowska 88 czwarta — siódma. 3271k

DR KOWALSKI Anatol. Specjalista skórno weneryczne. Piotrkowska 175 koło Głównej 2 — 7. 3249g

Dentyści

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11 tel 154-12

LECZ. ZĘBÓW pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska 8

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTASIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43 18g

Kupno — sprzedaż

SREBRO w każdej postaci kupuje—M. Welner i S-ka Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66 2350k

SREBRO kupujemy. Kantor-Zielińska. Piotrkowska 72, Grand Hotel. 2464k

ZAWORY do butli stalowych wysokociśnieniowe oraz butle stalowe małolitrażowe kupi Przemysł Gaśniczy Łódź, Śródmiejska 22, tel. 193-45. 2874k

NAJNOWSZE fasony kapeluszy wiosennych damskich i męskich poleca f-ma **„Nowość"** Stalina 20 2554k

KWIATKOWSKI — Snawadzki Łódź, Kościuszki 36, tel. 147-45 poleca doborowe wina i miody. 3106k

LAKIER kopalowy (bezbarwny), sykatywę, tinkturę poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON". Łódź, Południowa 78-80. tel.: 138-19 2404k

POKOSTY: malarski (lniany), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON". Łódź. Południowa 78-80. tel. 138-19. 2403k

KANAPY-łóżka „Amerykanki" tapczany oraz duży wybór tanich leżanek, tapicer A. Gwoździński. Curie-Skłodowskiej (Podleśna) 8 egzystuje od 1910. 3109k

HURTOWNIA Papieru Kokoszko Łódź Piotrkowska 31. tel 256-92, poleca tapety, bibułki kolorowe, szpagaty 2910k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek obrączkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 344k

KUPIMY silnik do samochodu „Wanderer" 6-cio cylindrowy w dobrym stanie „Cheminol", Łódź, Sienkiewicza 26, tel. 155-34. 3313k

MEBLE po cenach kalkulacyjnych poleca skład Mebli J. Laśkiewicz Napiórkowskiego 42. 3182k

SPRZEDAŻ kapeluszy i beretów damskich duży wybór — ceny niskie Łódź, Kopernika 47-12 S. Antoniewska. 3248g

TOREBKI damskie, artykuły podróżne, tania sprzedaż przedświąteczna, 6-go Sierpnia 28. 3299k

BAZAR MEBLI kupuje, sprzedaje różne meble. Łódź, Stary Rynek 8, tel. 188-31. 3292g

KUPUJEMY sprzedajemy wełnę owczą w każdej ilości Rzgowska 2 przy kinie Rekord. 3321k

KANAPA tapczan do sprzedania Napiórkowskiego 5 firma Zdziaszek. 3322k

MEBLE, dobre, tanie, gotowe oraz na zamówienia tylko w sklepie Kozłowskiego Nawrot 41. 3323k

SPRZEDAM radio 5-cio lampowe „Kornyphon" Andrzeja 60 m. 37. od 16—21 godz. 3136g

MOTOCYKL 123 cm sprzedam Senatorska 19 m. 50. 3308g

KANAPY, tapczany, leżanki poleca zakład tapicerski Melka Rzgowska 3.

RADIO Telefunken Gross Super. Sprzedam Piotrkowska 275 m. 31. 3222g

Różne

TRWAŁĄ Ondulację Gwarantowaną i farbowanie włosów we wszystkich odcieniach wykonują specjaliści 11-go Listopada 10. 2805k

ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT! Narutowicza 8, wykonuje najtaniej zdjęcia legitymacyjne. 312k

OKULARY oraz naprawa okularów warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. 3108k

ZDJĘCIA do dowodów w 8 minutach wykonuje zakład zdjęć automatycznych, Piotrkowska 199. 2436k

KRAWIEC przyjmuje poprawki, przeróbki i reperacje Wojciechowski Piotrkowska 59 (poprzeczna oficyna) 2342k

WYTWÓRNIA Pudełek Tekturowych Piotrkowska 135, tel. 116-98 Przyjmuje zamówienia. 3107k

PRZYBŁĄKAŁ się wilk, znak na prawym uchu. Odebrać Mroczna 5-5 (Zubardz) 3286g

NAPRAWA maszyn do szycia wszelkiego rodzaju szybko i przystępnie poleca Głowinkowski, Żeromskiego 40. 3169k

WYTWÓRNIA wyrobów zamków błyskawicznych w Łodzi Daszyńskiego 6, poszukuje niklarza (niklerkę) dobrego fachowca, wynagrodzenie dobre. 3318g

KOT rasowy szary długowłosy zginął przy Wodnym Rynku. O znalezieniu powiadomić portiernię — Wodna 40 za nagrodą. 3301g

ODDAM chłopczyka zdrowego (noworodek) na własność wiadomość w redakcji. 3307g

DUŻY wybór kapeluszy damskich i męskich poleca sklep Piotrkowska 190. 3317g

Zaofiarowanie pracy

DZIEWCZYNA bezwzględnie CZYSTA na przychodnie POTRZEBNA. tel. 164-16.

POTRZEBNA pomoc domowa warunki dobre, Kilińskiego 105 m. 8. 3126g

POMOC domowa potrzebna zaraz Kilińskiego 42 m. 6. 3320g

POTRZEBNY goniec, zgłaszać się „Prasa" Piotrkowska 55. 3328B

FRYZJER męski na pomoc potrzebny Brzezińska 20. 3300g

POTRZEBNA gosposia z referencjami Piotrkowska 164-3. 3305g

Poszukiwanie pracy

SPECJALISTA do robienia muchołapek, pasty i innych artykułów przyjmie posadę, spółkę, urządzi, sprzeda sposób produkowania. Oferty Częstochowa, Al. N. M. Panny 28 „Renoma" pod „Specjalista". 3325k

Lokale

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Włochy pod Warszawą na pokój z kuchnią Łódź. Łódź, Chojny Wójtowska 13 — 17. 3329k

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO dowód repatriacyjny, świadectwo ukończenia szkoły, zaświadczenie RKU-Łódź, Wojtan Kazimierz, Kongresowa 24. 3319g

ZAGUBIONO legitymację Łódzkiej Ubezpieczalni Społecznej, na nazwisko Helena Widerakiewicz, Al. Kościuszki 85. 3330k

ZAGINĘŁA legitymacja wydana przez Wydział Powiatowy w Radomsku na nazwisko Włodarczyk Zygm Gdańska 11. 3148g

ZAGUBIONO legit. tramwajową seria a Podlasiak Józef, Daszyńskiego 68. B

ZAGUBIONO legitymację uczniowską Witkowska Eugenia ul. Dąbrowska 81. 3332g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Gralka Tadeusz Północna 13-4. 3302g

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Dawid Jan Piotrkowska 259. 3303g

ZAGUBIONO legitymację służbową Filmu Polskiego wraz z kuponami Krawczyński Częstochowska 11-1. 3304g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Wieluń Pluskota Józef, Studzienica, pow. Wieluń. 3309g

ZAGUBIONO leg. fabryczną Ciesielska Genowefa, Goplańskiego 12. 3314g

ZGUBIONO leg. szkolna, Płaza Maria Wierzbowa 40. 3315g

D — 019703

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —, Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17. P.K.O. Nr VII — 1331.